KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 3 (15) Lutego 1857 Roku. № 43. Jutro, Śtej Juljanny P. M. Przybyło dnia godzin 2, min: 15.

Jutro, (v. s.), Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. Maryi Pawłównej, Małżonki W. X. *Sasko-Wejmarskiego,* i Rocznica Urodzin Jej C. W. W. X. Wiary Konstantynównej.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, Najłaskawiej mianować raczył Dra Medycyny i Chirurgi *Gebhardta,* Starszego Ordynatora Szpitala Wojskowego w *Zamościu,* Kawalerem Orderu Śgo Stanisława klassy IIgiej z mieczami.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył przebywającym we Francji wychodźcom Polskim: Felixowi *Stronczyńskiemu,* Hieronimowi *Osuchowskiemu* i Błażejowi *Kalisz,* powrócić do Królestwa na zasadach Najwyższego Ukazu z d. 15 (27) Maja r. z.

Z Petersburga, 25 Stycznia (6 Lutego).

Czytamy w Gazecie »Kaukaz": »Wyprawa zimowa do wielkiej Czeczni rozpoczęła się w r. b. od wycięcia drogi przez las Majurtupski, znany pod nazwą Leszczyny Majurtupskiej.

»Las ten nieprzebyty uważany był zawsze za jednę z największych zawad do podbicia Czeczni, albowiem posiada miejscowość bardzo dogodną dla obrony uporczywej, i przedzielony jest od twierdzy Wozdwiżeńskiej mnóstwem głębokich wąwozów, rzeczek i strumieni, a od równiny Kumykskiej, łańcuchem gór Kaczkałykowskich, lasem porosłych.

»Na początku Grudnia wojska wyznaczone do działania w Wielkiej Czeczni, skoncentrowane zostały częścią w twierdzy Groźnej, częścią na równinie Kumykskiej, a niewielki oddział, stanowiący straż przednią głównych sił, wysunięty został na prawy brzeg r. Argun, naprzeciw posterunku Berdikel.

»4go (16) Grudnia, wojska skoncentrowane na równinie Kumykskiej, połączyły się w twierdzy Kurinskiej, a te które stały koło twierdzy Groźnej, połączyły się przy twierdzy Umachan-Jurt.

»5go (17) t. m., przed świtem, wojska skoncentrowane w twierdzy Kurinskiej, posunęły się pod wodzą Jenerał-Majora z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Barona Nicolai, nową drogą przez górę Kaczkałykowską, na Miczik, i przeszedłszy rzekę koło przeprawy Mazłagaszkiej, stanęły obozem na lewym brzegu Miczik, koło b. aułu Gurdali. Wojska zaś skoncentrowane koło Umachan-Jurtu, posunęły się w ślad za kolumną powyższą i stanęły obozem na prawym brzegu r. Miczik, także naprzeciw b. aułu Gurdali. Wszystkie wojska przeszły pod bezpośrednie dowództwo Naczelnika lewego skrzydła, Jenerał-Lejtnanta Jewdokimowa.

»6go (18) Grudnia zrekognoskowano las Majurtupski, a dnia następnego przystąpiono do przerąbania drogi.

»Górale, wprowadzeni w błąd poprzednią pozycją naszych wojsk i niespodziewając się stanowczego marszu na Majurtup, nie zdołali zgromadzić się dla obrony lasu. W połowie Grudnia, Szamil tylko zgromadził wielkie tłumy i posłał je pod dowództwem swych synów do Majurtupu; lecz tłumy te nie były już w stanie przeszkodzić robotom, i 19go (31) Grudnia droga przez las była gotową, a 20go Grudnia (1go Stycznia) wojska zostały tymczasowo odesłane do kwater zimowych.

»Strata nasza we wszystkich tych działaniach wynosi: w zabitych 8miu, w ranionych 14tu i kontuzjowanych 9ciu niższych stopni. Strata tak mała w porównaniu z osiągnionym rezultatem działań, przypisaną być winna dobrze obmyślanemu planowi i wzorowym rozporządzeniom dowodzącego wyprawą, Jenerał-Lejt: Jewdokimowa, oraz gorliwemu wykonaniu swych powinności i podwojonym usiłowaniom wojsk całego oddziału.

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż z zapisu ś. p. Wywrzyńca *Surowieckiego,* wakuje 5 stypendjów dla uczniów, do korzystania z których, po synu jego Przemysławie i jego sukcesorach w linji męzkiej, mają prawo: 1) Sukcesorowie linji męzkiej imienia *Surowieckich* po bracie jego Andrzeju i Wojciechu. 2) Sukcesorowie linji żeńskiej innych bliższych krewnych testatora. 3) Sukcesorowie Bartłomieja *Kossakowskiego* niegdy Komisarza b. Kommisji Wtwa *Lubelskiego.* 4) W braku krewnych inni ubodzy uczniowie odznaczający się moralnem prowadzeniem i pilnością w naukach. Że dwa z takowych stypendjów wedle nastąpionej decyzji pobierać mogą kandydaci pod Nr 1, 2, 3, wymienieni, uczęszczający na nauki do jednego z Gimnazjum lub Szkół wyższych Realnych Królestwa, Instytutu Szlacheckiego, lub Szkoły Sztuk Pięknych w *Warszawie;* kandydaci zaś wymienieni pod Nr 4, winni pobierać nauki w jednem z Gimnazjów *Warszawskich,* Instytucie Szlacheckim lub Szkole Sztuk Pięknych w *Warszawie.* Że trzy stypendja przeznaczone są dla wszystkich kandydatów pod Nr 1, 2, 3, 4, wymienionych, pobierających nauki w Uniwersytetach Cesarstwa, że stypendja dla kandydatów, pod Nr 1 wymienionych, mają być wyznaczane na cały czas, aż do ukończenia przez nich nauk w właściwym zakładzie naukowym, dla innych zaś kandydatów wyznaczone stypendja mają służyć tylko na rok jeden, że w konkurencji sukcesorów i krewnych testatora linja młodszych i dalszych ustępować winna pierwszeństwa starszej i bliższej. Pragnący zatem korzystać z powyższego zapisu, obowiązani są najdalej w ciągu jednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia, przy podaniach do Kuratora, złożyć dowody swej kwalifikacji, a mianowicie pochodzący z familji *Surowieckich* lub Bartłomieja *Kossakowskiego,* dowody legitymacji familijnej, a inni kandydaci, niepochodzący z tych familji, świadectwo ubóstwa w formie przepisanej wydane, zaś tak jedni jak i drudzy prócz tego metrykę urodzenia i świadectwo właściwego Zwierzchnika Zakładu Naukowego, że uczęszczają na nauki do niego, lub ze względu na wiek i usposobienie, mogą być do niego przyjęci.— *Warszawa,* d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1857 r.— Radca Tajny, *Muchanow.*

W ciągu roku zeszłego, w m. *Warszawie*, znajdowało się zakładów publicznych, a mianowicie: aptek 26, cyrulików 108, łaźni parowych 6, łazienek z wannami 7, cukierni 36, restauracji 13, hoteli 18, domów zajezdnych 22, traktjerni 17, garkuchni ordynaryjnych 70, bilardów 161, kawiarń 306, szynków wódczanych 567, szynków piwnych 139, rajtszul 2.

W roku zeszłym w Sądzie Policyjnym m. *Warszawy*, ukarano pieniężnie za rozmaite wykroczenia policyjne jak następuje: 1) Szynkarzy i utrzymujących kawiarnie za niezamykanie swych zakładów o właściwej godzinie w porze nocnej 96, za niepalenie latarek przed temiż zakładami 248; 2) Rzeźników za sprzedaż mięsa nad taxę, nieczystość w jatkach i t. p., 173; 3) Piekarzy za sprzedaż chleba niedopieczonego lub wyżej nad taxę 61; 4) Właścicieli domów, Dzierżawców lub Rządców za niemeldowanie osób, lub nieochędóstwo około domów 275; 5) Handlujących za nieobserwowanie Świąt, nieostęplowanie miar i wag lub przekupstwo 174; 6) Dorożkarzy za wysełanie dorożek bez numerów lub w złej liberji, oraz niepalenie latarek w porze nocnej 148; 7) Kobiet starozakonnych za używanie ubioru przeciwnego przepisom 146; 8) Za rozmaite inne wykroczenia, jako to: przeciw przepisom zabezpieczającym zdrowie, niewiązanie psów, wylewanie nieczystości w niewłaściwe miejsca 80; summa ogólna kar pieniężnych za powyższe wykroczenia, wynosi rs. 2,038 kop: 58.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na drugą połowę miesiąca Lutego r. b., czyli od d. 3 (15) do d. 16 (28) t. m.: bułki mątowej funt kop: $6^1/_2$; dwie bułek za kop: $2^1/_2$, ma ważyć zołot: 37; strucli mątowej funt kop: $6^1/_2$; bułki z pośledniejszej mąki funt kop: 3; bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 32; strucli z takiejże mąki funt kop: 3; chleba stołowego z takiejże mąki funt kop: 3; chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, funt kop: 2; chleba razowego funt kop: $1^1/_2$.— Mięsa wołowego funt kop: 7; krowiego lub z bukatów funt kop: $6^1/_2$; za polędwicy funt kop: 14; wieprzowiny ze skórą funt kop: 8; schabu funt kop: 7; cielęciny funt kopiejek 7.

Dnia 11go b. m., obchodzono w mieście tutejszem uroczystość *srebrnego wesela* szanownych Państwa *H...*, u których zebrało się liczne grono Przyjaciół i Rodziny, składając najszczersze życzenia tej godnej i dobrej Parze. Bawiono się hucznie i wesoło do samego rana. Dołączając swoje szczere życzenia, aby Państwo *H.* doczekali szczęśliwie *złotego wesela*, składam w Redakcji *Kurjera* rs. 1 dla Szpitala *Starozakonnych* i rs. 1 dla Domu Przytułku i Pracy.—Przyjaciel Domu, A. G.

Najnowszy katalog nasion PP. *Ernest* i *von Sprecchelsen*, (dawniej J. G. *Booth et Comp:*) w *Hamburgu*, wydaje się bezpłatnie PP. Ogrodnikom i Amatorom w xięgarni *Sennewalda* przy ul: *Miodowej*.

Urzędnik Sądowy, w którym pokładały zaufanie strony zostające w sporze o współkę wygranej w $^1/_5$ części najwyższego losu, w ostatniem ciągnieniu 5tej klassy; po rozstrzygnieniu tegoż sporu i spisaniu komplanacji uprzedzającej proces, przeznaczoną przez też strony kwotę rs. 5, złożył w Redakcji *Kurjera* dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

Znany twórca muzykalny P. Antoni *Tejchman*, przysłużył się nowym w tych dniach utworem, który p. n.: *Listek Kalinowy* do Ignacego *Komorowskiego*, wyszedł z druku nakładem P. G. *Sennewalda*, przy ulicy *Miodowej*. Jest to piękny śpiew z towarzyszeniem fortepjanu, ułożony z pieśni z *Lirenki Lenartowicza*.

W skutku zgody pomiędzy Wojciechem *Chęciewskim* a Szlamą *Manspert*, w Sądzie *Sądu Pokoju Okręgu i m. Warszawy* zawartej, ten ostatni przeznaczył rs. 1 k. 50, na Szpital DZIECIĄTKA JEZUS, którą to kwotę złożono w Redakcji *Kurjera*.

Zakład fryzjersko-perukarski i Magazyn perfumerji, P. *Śniechowskiego* przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*, pod Nr 477*a*, otrzymał nowości z *Paryża*: poszukiwane, *pate onicophane*, do paznogci, *cold cream Lubina*, *lait de rose* i *lait de concombre Lubina*, *blanc de lys*, bielidło w kremie *(crême à l'Imperatrice)*, *opiat* do czyszczenia zębów, *crême royale de Thridace* do golenia; oraz wiele innych kosmetyków i przedmiotów tualetowych.

Nakładem xięgarni S. H. *Merzbacha*, przy ulicy *Miodowej* pod Nr 486, wyszło trzecie wydanie dziełka p. t. *Grzeczne dziecię* czyli pierwsze zasady obyczajnego zachowania się. Dziełko to wyszło po *polsku* i po *francuzku*, ozdobione drzeworytem kolorowanem i takąż litografowaną okładką. Nabyć je można u Wydawcy, oraz we wszystkich xięgarniach tutejszych i na prowincji po cenie rs. 1 k. 20.

Złożono w Redakcji *Kurjera* przez J. K. rs. 3 kop: 15, jako kwotę przez P. S. *L.* nadpłaconą, i następnie przez tegoż przy zwracaniu mu onej nieprzyjętą, w tym celu, aby rozdzielono między biednych Domu Przytułku wyznania *Mojżeszowego*, którzy wyprosić mają u NAJWYŻSZEGO oględniejsze na przyszłość żarty w mowie Pana *S. L.*

(A. n.) »Dnia 5go b. m. odebrałem bilecik w języku *francuzkim*, zapraszający mnie na szóstą maskaradę, przez domino *różowe* z *kamelją białą*, pragnące jakoby zemną pomówić.” Autorka listu zachowawszy formy ścisłego *incognito*, zapomniała jednakże o jednej ostrożności... to jest o zmianie charakteru pisma. Poznanie więc było łatwem. Chcąc jednakże usunąć wszelką wątpliwość, udałem się do domu, gdzie wspomniona osoba znajdowała się, gdzie zacząwszy rozmowę o nowym wynalazku *Gavarniego* kierowania balonami, stopniowo .... stopniowo podejrzenia moje przybierały kształty prawdopodobniejsze. W końcu udało mi się za pomocą rozmaitych manewrów wycisnąć prawdę, i to prawdę z tym dodatkiem, że osoba ta, zamiaru pójścia na maskaradę.... nie miała. Przy pożegnaniu, usłyszałem jeszcze żale w rodzaju elegicznym nad marnie przy tym wypadku straconemi 25 groszami. Stosując się do zasady, że trzeba być zawsze dbałym o zdrowy byt bliźniego, nie chcąc sumienia swego narazić na szwank robienia wyrzutów w przypadku gdyby żal ten przybrał rozmiary rozleglejsze, składam w Redakcji *Kurjera* owe 25 groszy łącznie z rublem 1, dla Starców i Kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobro:, z nadmienieniem, że artykuł ten przeznaczam na *Latarnię Morską*, dla osób uciekających się do podobnego rodzaju rozrywki, aby ich zamiary zaopatrzone były większą dozą ostrożności, przy której unikną rozbicia się o skałę powątpiewania alias poznania.— *X. Y. Z.*

Nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467 *b*, wprost Kościoła XX. *Reformatów*, wyszły nowości muzyczne: *Helena-Polka*, skomponowana na fortepjan i ofiarowana Pannie Helenie *Pawlikowskiej*, przez R. *Monczyńskiego;* cena kop: 15. *Rosa-Polka*, skomponowana na fortepjan i ofiarowana Pannie Rozalji *Grużewskiej*, przez R. *Monczyńskiego;* cena kop: 15. Są do nabycia w składach muzycznych w *Warszawie* i w wspomnionej litografji; na prowincji zaś: u *Arzta* w *Lublinie* i *Hrubieszowie*, u *Zawadzkiego* i *Orgelbranda* w *Wilnie*.

Dziwnem zdawać się mogło doniesienie *Kurjera* w d. 7m b. m., jak P. *Rolbiecki* swoją *żniwiarką*, wykonał teraz (w *zimie*) próbę *żęcia*, na zbożu *sztucznie urosłem*. Nic w tem nie ma nadzwyczajnego, sposób jest bardzo prosty. Oto poznaczył w śniegu rowki, nawtykał w nie *żyta* ze snopa cienko rozpostartego, tak, że stało jakby wzrosłe z siewu rzędowego siewnikiem, potem obsypał je śniegiem i polawszy wodą *zamroził*. Tym sposobem w domu na próbę, miał do cięcia zboże na *pniu*, podobnie jak latem w polu. Sztuka mała, ale w potrzebie dosyć wygodna, gdyż do większej próby łatwo tak całe zagony ustawić. Widzieć można z tego żęcia pozostałą *ścierń* na *Pradze*, w podwórzu fabryki położonej przy teraźniejszym zjeździe na *Wisłę* (po lodzie). Takie z pozoru mało znaczące postąpienie, okazuje, że P. *Rolbiecki* jest człowiekiem myślącym i umiejącym sobie radzić w zachodzących trudnościach, a przy ciągłem doskonaleniu swojej *żniwiarki*, robi nadzieję, że po zaprowadzeniu w niej teraz nowych ulepszeń, zjiści nakoniec powszechne tyle natężone oczekiwanie i postawi się w możności zaszczytnego współubiegania z innemi u nas przedsiębiercami, którzy podobnież nad wydoskonaleniem swoich machin tego rodzaju usilnie pracują. Poświęcenie się ich pełne chwały i pożądane dla dobra ogólnego, coraz więcej przekonywa, że przy tylu gorliwych usiłowaniach z szczęśliwemi pomysłami, *żniwiarka* udoskonalona i praktyczna, pierwszy u nas chrzest niewątpliwie otrzyma. Przyszłe próby w lecie będą bardzo ważne, bo jak widać zbliża się upragnione rozwiązanie wielkiego dla rolnictwa zadania!

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od T. H. kop: 50; A. W. kop: 50, i od D. S. kop: 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od A. W. kop: 50, i od D. S. kop: 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od J. D. rs. 3, i od D. S. kop: 50, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*.— Od T. H. rs. 5 dla rodziny *g*; rs. 3 dla Matki ś. p. *Kazimiery*, i rs. 2 dla wdowy *Bl:*.

(A. n.) W d. 10 b. m., o godz: 7ej wieczorem, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w obec licznego Zgromadzenia, Rodzeństwa i Przyjaciół, odbył się obrzęd zaślubin Panny Heleny *Piotrowskiej*, Córki zmarłego Naczelnika Zarządu Pocztowego, z W. Alexandrem *Boguckim*. Pobłogosławił tę dobraną parę W. JX. *Biernacki;* poczem zaproszeni goście, w licznem zebraniu, udali się do jednego z domów przy ulicy *Długiej*, a przy odgłosie dobranej muzyki Pana *Wentzla*, ochocze koło w mazurze kilkakroć powtarzanem było:

Za Wasze cnoty i dobroć, ta będzie zapłata,
Przy szczęściu, zdrowiu, żyjcie jak najdłuższe lata! ***

W tym czasie dotknięty zbiegiem kilku bardzo ciężkich chorób, z rąk śmierci wyrwany zostałem pieczołowitością braterską i znaną powszechnie głęboką znajomością nauki medycznej W. *Andrzejowskiego*, Lekarza Powiatu tutejszego *Kieleckiego*. Przejęty serdeczną wdzięcznością dla Ciebie, Szanowny Mężu, ośmielam się złożyć Ci publiczne moje podziękowanie, i wyrzec z duszy cisnące się wyrazy. Cześć nauce, której się poświęciłeś, cześć Mężowi, który jej chlubę przynosi.— H. *Hiller*, Przełożony Pensji Wyższej w *Kielcach*.

Dnia 1go Lutego r. b., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniósł się do wieczności, w 54m roku życia swego, czcigodny Kajetan *Marcinkoski*, Dziedzic dóbr *Palaki* i *Mingesy*, w Powiecie *Siedleckim*. Był to człowiek, który w całem znaczeniu godności charakteru i poczciwości serca pędził swe życie, będąc najlepszym Synem, Mężem, Ojcem, miłosiernym i rzetelnym Panem, a wzorowym Przyjacielem, bo Przyjaciołom nic nie odmawiał! Najszczęśliwszy był, kiedy mógł komu dopomódz, otrzeć łzę sierocie i podać jej rękę w nieszczęściu, to prawdziwa była Jego dążność i przyjemność, czem życie swe odznaczał. Ach poczciwy *Kajetanie*, Tyś szczęśliwy! boś poszedł po zasługi do BOGA za Twe cnotliwe życie. Lecz nam pozostawiłeś wielką boleść serca, bo pod względem społeczeństwa i przyjaźni, nie wiele takich się ludzi znajdzie. BOŻE daj Ci Niebo. — *O.*

Jutro w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 10tej z rana, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne, za dusze ś. p. Małgorzaty i Józefa *Żukowskich;* na które, pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Juljanny, 1go ślubu *Grabowskiej*, 2go *Miechowicz*, odbędzie się w Kościele XX. *Franciszkanów*, żałobne Nabożeństwo, za spokój Jej duszy, o godz: 10tej z rana; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Wnukiem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 11tej z rana, za duszę ś. p. Juljanny z Karczewskich *Dębskiej;* na które, stroskany Mąż wraz z Córkami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Juljanny z Wójtowiczów *Mińskiej*, o godzinie 10tej z rana w Kościele XX. *Kapucynów*, odprawionem zostanie za spokój Jej duszy, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Familją, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Anny *Jablonowskiej*, zmarłej w *Radomiu*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana.

Walerja *Białkowska*, Panna, w wieku lat 18, Córka Urzędnika Zarządu Drogi Żelaznej Warsz:-Wiedz:, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończyła. Pozostali Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Tomasz *Kowendowski*, Subjekt handlowy, przeżywszy lat 26, w dniu onegdajszym przeniósł się do wieczności. Pozostały Brat, zaprasza Kolegów i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok Jego, dziś, o godzinie 4tej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz *Powązkowski.*

W *Kielcach* umarł d. 26go z. m., przeżywszy lat 65, ś. p. Ignacy *Wierzbowski*, Pisarz Magazynu Solnego, człowiek powszechnie kochany.

JO. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Xiążę *Warszawski*, Hr: *Paskewicz* Erywański, przyjechał z *Iwangorodu*.

Od dni kilku bawi w *Warszawie*, JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Tykel*, Gubernator Cywilny Gubernji *Augustowskiej*.

Pomimo idących codziennie po sobie zabaw, a tem samem pomimo wysilenia i utrudzenia drobnych nóżek pięknych tancerek, na wczorajszym wieczorze w *Resursie Kupieckiej*, ani na życiu, ani na liczbie osób nie zbrakło. Dowód to najlepszy, ile *Resursa Kupiecka* posiada sympatji, i jak chętnie zbierają się w niej należące do tego stowarzyszenia osoby. Onegdaj, wieczór; wczoraj to samo; jutro podobnież; pojutrze *ditto*, i tak dalej, aż do samego końca karnawału, a jednak tę wspomnioną wczorajszą zabawę, spędzoną w murach *Resursy*, i do nader przyjemnych, i do świetnych, a wreszcie i do bardzo licznych śmiało policzyć należy. Począwszy bowiem od szanownych Gospodyń balu, to jest małżonek Członków Komitetu, aż do rodzin Członków *Resursy*, wszystko się tam znajdowało, powiększone gronem Obywateli ziemskich wraz z ich małżonkami i pięknemi córami, tą ozdobą sioł naszych, za którą nie jeden z *Warszawian*, po upływie chwil karnawałowych, pośle swoje westchnienie, a prawdziwe, a szczere. Co przedewszystkiem podziwialiśmy wczoraj, to ową skromność obok świeżości i gustu, w ubraniu Dziewic, do której zawsze zachęcaliśmy i zachęcać będziemy, zwłaszcza gdy nie tylko droga materja lub kamień, ale raczej smak w ułożeniu i przybraniu skromnej tualety, jej ozdobę i wartość stanowi. Tak więc powtarzamy było i wczoraj, a gdy wesoło zatoczono koła, do czego *Wentzel*, z całą swą orkiestrą *Wrocławską*, nie przestawał pobudzać, wtedy rozwinął się cały urok piękności, rozszerzając się aż na dwa salony, w których ochocze pary przesuwały się ciągle. Pominiemy tu owe pyszne stroje, jak Gospodyń balu, lub Pani *Rze:*, i innych; ale nie możemy mówiąc o skromności tychże, nie przebiedz mniej więcej tych wszystkich, które, już to ukazaniem się w nich po-raz pierwszy wstępujących w świat Dziewic, już to wdziękiem i gustem zwracały na siebie uwagę. Który z kolorów, to jest, czy *biały*, czy *różowy*, trzymał pierwszeństwo, trudno tu oznaczyć, bo najwięcej podobno mięszały się razem, odbijając uroczo przy jaśniejących młodością twarzyczkach. Do tych należały stroje, to Panny *Boń:*; to dwóch Panien *We:*; to prześliczny Panny *Do:*; to znowu dwóch siostr *Zah:*; to Panny *Kl:*, *Kul:* i *Go:*; to *biały* z *różowym* Panny *Ot:*, lub z *niebieskim* jej siostry; to różowe Panien *Po:*; to *białe* zupełnie jak Panien *Gos:*, *La:*, *Mi:*, *Zej:* i *Ty:*; to wreszcie 2ch siostr *Józ:* i Panny *Rze;* to nakoniec *niebieskie*, Hr: *Za:*; Panny *Ła:*, z girlandą na głowie z konwalji, i tyle innych już *niebieskich* jak Panny *Vu:*; już mieszanych z białym jak Panny *Ko:*; już organdynowych lub zbliżonych do tego koloru, jak Panny: *Go:*, *Gość:*, Panien *Zab:*, Panny *Szt:* i jeszcze *biały* jak Panny *Ml*, Panien *Ja:*; albo *różowy* Panny *Ha:*, *Sen:*, Panny *Jan:*, i jeszcze *niebieski* z ubraniem na głowę z pereł Panny *Pró:*, i t. d. W ogóle był to wieczór w całem znaczeniu prześliczny, który aż do przepełnienia salonów zgromadził świetne towarzystwa grono. Nic więc dziwnego, że przy tak dobranem, a do tego i ochoczem zebraniu, zabawa przeciągnęła się po nad zakres zwyczajny, i że młodzież zaczerpnąwszy sił w salonach dolnych, znowu spieszyła na górę, aby wznowić tańce, o potrzebie zakończenia których, przypomniała im dopiero dzisiejsza Niedziela.

W ostatnim Numerze *Czytelni Niedzielnej*, czytamy co następuje: Summę rs. 300, przez Alexandrę *Petrow* Założycielkę i główną Redaktorkę *Czytelni Niedzielnej*, w miejsce rozsyłania powinszowań Nowego Roku 1857 (v. s.) na zapomogi dla niezamożnych, a zalecających się moralnością i pracowitością rzemieślników *Warszawskich*, do dyspozycji Redakcji *Czytelni* złożoną, (jak o tem donieśliśmy w swoim czasie w *Kurjerze*), taż Redakcja przeznaczyła na 5-procentowe pożyczki, do zwrotu w ciągu 1go do 2ch lat, kwartalnemi równemi ratami; i na ten pierwszy raz wypożyczyła: Augustowi *Jungmanowi*, Stolarzowi z ulicy *Wróblej* Nr 2873, na zakupno materjałów, do zwrotu w ciągu 2ch lat, rs. 30; Tomaszowi *Oknińskiemu*, Szewcowi z ul: *Zielnej* Nr 1434, na zakupno materjałów, do zwrotu w ciągu 1go roku rs. 30; Karolowi *Kozłowskiemu*, Farbiarzowi z ul: *Długiej* Nr 591, na zakupno prasy do dekatyzowania, do zwrotu w ciągu $1^1/_2$ r. rs. 45; Janowi *Laskowskiemu*, Siodlarzowi z *Krak:-Przed:* Nr 440, na zakupno materjałów, do zwrotu w ciągu roku rs. 45; Kazimierzowi *Sieniawskiemu* Stolarzowi, który nader chlubnie 4 klassy Gimnazjum Realnego ukończył, nateraz pracuje u *Simlera*, a od Wielkiej Nocy r. b. własny otwiera warsztat, na zakupno materjałów, do zwrotu w ciągu dwóch lat, rs. 150. Razem rs. 300.

W tych dniach zasłużony tutejszy Artysta P. *Szabliński*, którego piękny talent na wiolonczelli, niejednokrotnie podziwiali miłośnicy muzyki, obchodził *srebrne wesele*, czyli jubileusz *dwudziestopięcio-letniego* małżeńskiego pożycia. W obchodzie tym, przyjęli udział Krewni i Przyjaciele szanownych Jubilatów, łącząc swe życzenia w jedno ogólne, to jest doczekania przez zasłużonego Artystę i Małżonkę jego *złotego wesela*.

W *Ameryce*, liczba Doktorów płci żeńskiej powiększa się codziennie, między innemi odznacza się Panna Marya *Zakrzewska*, która w *Berlinie* była przy szpitalach matek. Lekarka wraz z Doktorami, siostrami *Blackwel*, zakłada wielki szpital w *Nowym Yorku*.

W końcu z. m., Herkules Fr: *Rappo*, dał w *Kielcach* kilka przedstawień.

Jan *Żurkowski*, b. Tancerz Teatru Wielkiego w *Warszawie* i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery *Włoskiej* w *Londynie*, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interessowane, iż udziela *lekcje tańców* tak w swem mieszkaniu jakoteż po pensjach i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy *Daniłowiczowskiej* pod Nr 617, w domu zwanym *Załuskich* w korpusie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Żydówka*, Pani *Quatrini* 3-kroć, Panna *Rivoli* 10-kroć, PP. *Dobrski* 14-kroć, *Troschel* 6-kroć i *Szczepkowski* 5-kroć; po Tańcach, Panny: Karolina *Straus* i *Frejtag* po 7-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu żądają rs. 85 kop: 51, wartość kuponu rs. 1 kop: $48^{8}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 46, wartość kuponu kop: $8^{2}/_{3}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 56; z r. 1855, żądają rs. 104 kop: 31; kupon rs. 1 kop: $69^{4}/_{9}$.

Anglja. *Londyn, 10go Lutego.*— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, *D'Israeli* wszczął zapowiedzianą przez siebie kwestję o istnieniu tajnego traktatu między *Francją* i *Austrją*, przez który pierwsze mocarstwo poręczało drugiemu jego posiadłości we *Włoszech*. Utrzymywał on, że traktat ten podpisany był 22go Grudnia 1854 r., i że Rząd *Angielski* miał o tem wiadomość. Skoro *Austrja* odwołała część swych wojsk z *Włoch*, zakłopotało to interessowane Rządy *Włoskie*, a dla uspokojenia ich, zakomunikowano im traktat pomieniony, o czem również wiedział Gabinet *Angielski*. Na to Lord *Palmerston* odpowiedział: że w istocie w r. 1854, kiedy miano nadzieję, że *Austrja* połączy się z sprzymierzonymi, skreślono zasady przechodniej konwencji, dla zapobieżenia, iżby *Francja* nie wystąpiła nieprzyjaźnie we *Włoszech* przeciw *Austrji*. Jednakże konwencja ta nigdy nie była podpisaną. Rząd *Angielski* wiedział o układach, ale traktat taki, o jakim mówi P. *D'Israeli*, nigdy nie istniał. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, d. 10go Lutego.* — *Feruk-Chan*, w skutku otrzymania nowych instrukcji, regulujących jego stanowisko jako Posła, przyjmować będzie Ciało Dyplomatyczne tutejsze w dniach 12 i 14 b. m.— Pan *Schneider*, drugi Prezes Ciała Prawodawczego, upoważniony został do dawania podczas nadchodzących posiedzeń, balów i obiadów w pałacu prezydentury.— Kommisja rewidująca rachunki *Krymskie*, wykryła deficyt 300,000 fr.— Teatra tutejsze cieszą się oddawna niepamiętnym dochodem. I tak, Wielka Opera w zeszłym miesiącu miała 125,000 franków dochodu, Opera Komiczna 120,000 fr., Teatr Liryczny przeszło 100,000 fr., Teatr *Francuzki* 60,000, a *Odeon* 20,000 fr. — Fregata *Isly* powróciła wczoraj z *Neapolu* do *Tulonu*.— Papież wydał zpowodu zamordowania Arcy-Biskupa *Paryzkiego*, *breve* do Arcy-Biskupich Wikarjuszów Jlnych, w którem oddaje słuszność usługom zmarłego Prałata, i zawiadamia, że w *Rzymie*, w Bazylice 12tu Apostołów, odbędzie się za spokój jego duszy, uroczyste Nabożeństwo żałobne. (N. P. Z.).

Poseł *Turecki*, idąc za przykładem Posłów *Anglji* i *Austrji*, wynurzył Hrabie: *Walewskiemu* swój żal z powodu noty *Monitora*, Xięztw *Naddunajskich* dotyczącej i zrobił przytem uwagę, że nota ta z instrukcjami udzielonemi Kommisarzom, oraz z firmanem zaakceptowanym niedawno przez Posła *Francuzkiego* w *Konstantynopolu*, jest niejako w sprzeczności. (St: An:).

Cesarz zamówił obraz przedstawiający przyjęcie *Feruk-Chana* w *Tuilerjach*, oraz polecił umieścić w muzeum *Wersalskiem* portret Admirała *Bruat*. — Krąży pogłoska, iż Xżę *Montebello* otrzyma Poselstwo w *Petersburgu*. Dotychczas jednak nic stanowczego o tem powiedzieć nie można.— Władza miała wykryć na południu *Francji* tajne stowarzyszenia.—Podczas spalenia w Lipcu 1854 r. miasta *Grey-Town* w *Ameryce Środkowej*, przez statek Amerykański *Cyane*, kilkanaście rodzin *Francuzkich* tam przemieszkujących, straciło swe mienie, i dotychczas mimo reklamacji, nie uzyskało żadnego wynagrodzenia od Prezydenta *Stanów Zjednoczonych*, P. *Pierce*. Obecnie stan handlowy prawie w całej *Francji* podpisuje petycję do Cesarza, aby wdaniem się swem wyjednał u Rządu Stanów, słusznie należne wynagrodzenie poszkodowanym *Francuzom*. — Rząd zamówił u znakomitych Artystów popiersia marmurowe Jenerałów poległych w *Krymie*. Popiersia te pomieszczone będą w galerji *Wersalskiej*. (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 7go Lutego*, (wiad: tele:).—Wyjazd P. *Mon* do *Rzymu* wkrótce nastąpi. — P. Gonzales *Bravo* jest chory, i z tego powodu odkłada swój wyjazd do *Anglji*. (Nord).

Prusy. *Berlin, 11go Lutego.* — Wczoraj, o 3ciej po południu Król udzielał w zamku posłuchanie przybyłemu tu przed kilku dniami Posłowi Cesarsko-*Rossyjskiemu*, Baronowi *Brunnow*, i przyjął z rąk jego pisma wierzytelne. Następnie Poseł pomieniony przedstawiał się Królowej. (N. P. Ztg).

Niemcy. *Hannower, 11go Lutego.*— J. C. W. Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, wraz z Dostojną Swą Małżonką, wyjechał wczoraj do *Oldenburga*. (Neue Pr: Ztg).

Persja. — Według depeszy telegraficznej dziennika *Nord*, listy datowane z *Teheranu* 3go Stycznia donoszą, iż *Anglicy* po zajęciu *Buszyru*, nic więcej nie przedsiębrali. Okręty ich zbliżyły się do *Mohammereh*, fortecy położonej przy ujściu *Szat-el-Arab*, w pobliżu granicy *Tureckiej*. Mniemano, że załoga, w razie attaku, potrafi się obronić. Do armji południowej, *Persja* wysłała posiłki. *Issa-Chan*, (który tak długo bronił *Heratu* przeciw *Persom*, a następnie po poddaniu miasta, rządził niem w imieniu Szacha), został zamordowany przez pewnego *Afgana*. (N. Pr: Ztg).

Szwecja i Norwegja. *Chrystyanija, 3go Lutego.*— Wczoraj zebrał się tu piętnasty zwykły *Storthing*. Tak się zwie reprezentacja narodowa *Norwegska*, której druga Izba *Odelsting*, konstytuuje jedną czwartą swych Członków w Izbę pierwszą *Lagthing*. Wyborcami są wszyscy posiadacze ziemscy, wybieralnemi wszyscy obywatele mający lat 30 wieku. *Storthing* zbiera się co trzy lata, w Lutym. (N. Pr: Ztg).

Włochy. *Parma, 6go Lutego.*— Wczoraj załoga *Austrjacka* opuściła *Parmę* i udała się do *Placencji*. 3go b. m. Xiężna udzielała posłuchanie pożegnalne Oficerom tej załogi, a następnie zaprosiła ich na obiad i bal do Dworu. (N. Pr: Z.).

S Z A R A D A.

Pierwsze znaczy czas przeszły i już dokonany,
Drugie trzecie rzecz krótka to bądź przekonany,
Z *trzeciego z drugim* buty mieć piękne możecie.
Wszystka na złe prowadzi,—chrońcie się jej przecie.
(Zeszła Szarada *Ambona*).

Rozmaitości.— Doktor *Levingsone*, słynny podróżny *Afrykański*, wrócił do ojczystego kraju, po 17to-letniej niebytności, w zdrowu dobrem, i tylko lewą ręką nie włada. Złamał mu ją lew i pogruchotał, podczas jego podróży, w towarzystwie przyjaznego mu szczepu *Afrykańskiego*. Źle mu wówczas rękę wyleczono, i potąd cierpiał na nią niemało. Przybywszy do wybrzeża *Mozambique*, na pokład okrętu *Frolic*, z postanowieniem wrócenia do ojczyzny, przychodziło mu z wielką trudnością wyrażać się w mowie ojczystej. Jest on wzrostu średniego i przysadkowaty, i jeden z najodważniejszych podróżnych *Europejskich*. Jakoż i pierwszy ze wszystkich przebył cały stały ląd *Afrykański* od zachodu na wschód, prawie pod samym równikiem, i zwiedził okolice, gdzie potąd żaden jeszcze *Europejczyk* stopą nie postał. Chciał on zabrać ze sobą do *Anglji* pewnego *murzyna* młodego z głębi *Afryki*, lecz na wyspie Śgo Maurycego, sprawił widok paropływów i innych niewidzianych przedmiotów, tak silne wrażenie na tym *murzynie*, że skoczył w morze i utonął. — Niedawno w *Niemczech* wpadnięto na trop złodzieja od dawna poszukiwanego, lecz zanim udało się go schwytać, tenże wpadł do pewnego domu, i tam dostawszy się do komina aż pod czwarte piętro, ani na wierzch wyjść, ani na dół spuścić się nie chciał. Podkadzano go nawet, lecz i to nie pomogło. Nie pozostało nic innego, tylko wezwać pomocy kominiarzy. Jeden z nich, pomimo rozgrzanego już od ognia komina, wszedł i podsunął się pod złodzieja, chcąc go za nogi ściągnąć, lecz złodziej, który dla łatwiejszego wdrapania się, zostawił buty, tak dał kominiarzowi nogą, że ten ze skarpetką złodzieja w ręku, zjechał na dół. Dopiero drugi kominiarz tą samą puściwszy się drogą, schwycił zręcznie złodzieja za nogę, i mimo silnego oporu przez cały czas tej ciasnej przeprawy, ściągnął go na dół, i w bezpieczne oddał ręce. — W jakimś miasteczku, *magik*, między licznemi sztukami, taką pokazał zdziwionej Publiczności: Przyniósł *wronę*, ukręcił jej łeb, włożył jej szanowne zwłoki w szkatułkę, z której po chwili wyleciał biały gołąb. »Ach!" rzekł jakiś Jegomość do swojego sąsiada, »gdyby to on mógł tak moją żonę z *wrony* na *gołębia* przemienić!!" »Dla czego nie", odrzekł sąsiad, »tylko widzisz, trzeba jej pierwej *łeb ukręcić*."

Od ostatniego sprawozdania, targi *Angielskie* tak na krajową, jak i na zagraniczną *pszenicę*, podniosły się o 1 do 2ch szylingów na kwarterze. W ogólności ton handlu polepszył się, a opinja o konieczności dalszego podniesienia się cen, stała się przemagającą. Targi *Szkockie*, *Irlandzkie* i prowincjonalne trzymały się mocno z dążnością ku poprawie. — We *Francji* rezerwa mąki do bezprzykładnej zeszła cyfry, a większa część wewnętrznych targów poszła w górę. Znaczne dowozy w portach znikają w konsumcji. — W *Belgji*, *Hollandji* i głównych *Niemieckich* placach, poprawa targów *Angielskich* stanowczego nie wywarła wpływu, i handel z dawnej stagnacji nie poruszył się. — Na naszym placu w *pszenicy* nie wiele było ruchu. Na *żyto* pokup był dobry i regularny, a w ciągu ostatniego tygodnia od 6ciu do 12tu guldenów drożej na łaszcie notujemy. Płacono za łaszt: *pszenicy* wagi *hollenderskiej*: od 120 do 131 funtów, guldenów prus: od 380 do 650, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 4 kop: $28^1/_2$, do rs. 7 k. $32^1/_2$; *żyta* wagi *hollen:* od 116 do 127 funtów, guldenów prus: od 270 do 342, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 k. $4^1/_2$, do rs. 3 k. $87^1/_2$; *jęczmienia* wagi *hollenderskiej* od 104 do 111 funtów, guld: prus: od 249 do 310, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 2 k. 81, do rs. 3 k. $49^1/_2$; *grochu*, guld: prus: od 276 do 309, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 11, do rs. 3 kop: $47^1/_2$. Spirytus $22^1/_2$ talara. Czas mieliśmy piękny, ale zimny; w ostatnich dniach mróz od 9ciu do 14tu stopni. — *Gdańsk*, dnia 5go Lutego 1857 r. — Alexander *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borowski Kwiryn Oby: z Ostrówki nr 556; Domański Wikt: Ob: z Złotorji nr 625; Górski Ant: Oby: z Kręgów nr 585; Gutkowski Ign: Oby: z Strachówka nr 584; Grabowski Sewe: Hr. z Łazów nr 1348; Łubieński Sewe: Ob: z Przeręby nr 585; Milewski Leopold Oby: z Lubotyni nr 556; Ołechowski Kaaty Oby: z Lścina nr 556; Paradowski Zyg: Oby: z Grabic nr 625; Rostkowski Józ: Ob: z Kamocinka nr 601; Unierzyski Tom: Ob: z Lewiczyna nr 585.

Wyjechali: Bogatko Jan Ob: do Byliny; Błociszewski Alex: Ob: do Olszenicy; Dobrzyński Gust: Ob: do Zaborzyc; Gutowski Jan Ob: do Rudki; Hrebnicki Adam Oby: do Wilna; X. Krajewski Paweł Pleban do Janowa; Szczuka Leop: Oby: do Kutna.

Przyjechali koleją żelazną: Dąbrowski Alex: Ob: z Paryża nr 1392; Degoix Fran: Profesor z Paryża 625; Xżę Muruzi Kapi: z Paryża nr 634; Kojsiewicz Xawery Radca Prawny, i Schenschine Jen:-Major, Dyr: Drogi Żelaznej Warsz:-Wiedeńs:, z Granicy.

Wyjechali koleją żelazną: Bartynowski Wład: Ob: do Krakowa; Colong Lejtnant-Floty do Londynu; de Fleury Eugeni-Ludw: Hr. do Paryża; Sapieha Adam Xżę do Lwowa.

Podaje się do wiadomości Osób hodujących Konie, że Ogiery ze stada JW. Hrabiego Andrzeja Zamoyskiego utrzymywane dotąd w Michałowie pod Zamościem, przeprowadzone zostały do wsi **Woli Ręczajskiej**, w Powiat Stanisławowski o wiorst 21 pod Warszawę, i że tam od 1go Marca r. b. używanemi być mogą do odstanawiania Klaczy po cenach następujących:

Krwi czystej 1) SIR ROBERT, Ogier ciemno-kasztanowaty, pięknej bardzo budowy, po ogierze *Recovery* z klaczy *Hoyden* po ogierze *Tom-Boy*, rs. 45.

ditto 2) ALIWALL, Ogier skaro-gniady, po ogierze *Recovery* z klaczy *Margaretty* po ogierze *Actdeon*, rs. 30.

ditto 3) RESOLUTE, Ogier kasztanowaty po ogierze *Sir Robert* z klaczy *The Queen* po ogierze *Glaucus*, rs. 30.

ditto 4) ODYN, Ogier ciemno-kasztanowaty, po ogierze *Sir Robert* z klaczy *Matyldy* po ogierze *Humphrey-Clinker*, rs. 30.

Krwi poprawnej 5) BYRON, Ogier siwy po ogierze *Recovery*, z klaczy siwej perskiej, rs. 15.

ditto 6) SHARESPEARE, Ogier gniady po ogierze *Recovery*, z klaczy siwej perskiej, rs. 10.

ditto 7) SCHYLOCK, Ogier skaro-gniady rassy pociągowej po ogierze *Recovery*, z klaczy ciemnogniadej rassy *Cleveland*, rs. 6.

We wsi Ręczajach, jest Stajnia przy Karczmie, na pomieszczenie klacz przyprowadzanych.

KONICZYNA CZERWONA z dóbr WYGODY, złożona w mojem Składzie Nasion, w komis do sprzedania, garniec po rs. 1 kop. 35 (zł. 9).—Nasienia BURAKÓW cukrowych oryginalnych z Kwedlinburga, sprzedaję przez miesiąc Luty, centnar po rs. 14; zaś Szląskiego, centnar po rs. 13.— Oprócz tych, teraz dostać można wszelkich Nasion: Ogrodowych, Leśnych, Pastewnych i Kwiatowych.— Spis Nasion na r. b. na żądanie gratis udzielam, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, Dr Franciszek Betzhold.



Potrzebna jest NIAŃKA w średniem wieku, Polka, z dobremi i długoletniemi świadectwami w tem zawodzie, wolna, aby mogła wyjechać do Wód w lecie, do Dziewczynki siedm kwartałów mającej. Zgłosić się od godziny 9ej do 12ej, w Alei Jerozolimskiej Nr 1582, na 1szem piętrze.

Dwa **Pokoje**, z Piwnicą na drzewo, są dla Emeryta lub Kawalera NB. lubiącego spokojność, do wynajęcia od Wielkiejnocy, w domu pod Nr 2675 przy ulicy Bednarskiej. Wiadomość tamże.

Właściciel **POSSESJI** pod Nr 2853, przy ulicy Tamka tu w Warszawie położonej, jest w chęci sprzedania takowej, i z tego powodu, mnóstwo faktorów się zgłasza i są na przeszkodzie, a mianowicie jeden faktor wymógł, aby mu udzielić warunki sprzedaży na pismie, w celu pokazania niejakiejś Pani Prużańskiej. — Że takowych warunków przeszło tydzień nie składa, przeto Właściciel possesji wyrażonej, publicznie oświadcza, iż odtąd każdy mający chęć nabycia, obowiązany sam bez faktora robić układy. — Zaś faktor który uzyskał warunki, żadnej ani on ani kto inny korzyści mieć nie może. — w Warszawie dnia 1 (13) Lutego 1857 r.

Na Smętarzu Ewangelickim za rogatkami Wolskiemi, znajduje się w bardzo pięknem położeniu, nowo-wymurowany **Grób Familijny**, z Pomnikiem z kamienia ciosowego, bardzo gustownej konstrukcji, który z powodu wyjazdu Właściciela, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w domu W. Malcza przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2690, na 2m piętrze, na lewo przy schodach, w oficynie.

Lornetę zostawioną w Teatrze Rozmaitości w zeszłą Środę: odebrać można w Aptece Nowakowskiego przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Z powodu wyjazdu na wieś, jest do sprzedania **MUFKA** gronostajowa, mało używana, i zupełnie nieużywana Palatynka także gronostajowa, za pomierną cenę. Wiadomość pod Nr 1526 przy ulicy Chmielnej, u Rządcy domu, od godz: 12 do 2ej.

Dnia 12 b. m. przechodząc ulicą Smolną i Jerozolimską, do Nowego-Świata, zgubiony został **Kołnierz** Elkowy, podszyty mieniącą się materją. Łaskawy Znalazca, raczy oddać pod Nr 2942 przy ulicy Czerniakowskiej, u Rządcy domu, za przyzwoitą nagrodą.

Skład Materjałów pismiennych Piotra Wojczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej Nro 614*b*, otrzymał świeży transport **Towarów** z Londynu, Paryża i Berlina, jako to: Scyzoryki i Nożyczki wnajlepszych gatunkach; Płótno angielskie; Papier rysunkowy, Whatmana, od najmniejszego do największego formatu; Ramki do fotografji; Papier projektowy dla PP. Budowniczych; Kalkę do przerysowania deseni; Kalkę dla PP. Litografów zwyczajną i płócienną; wszystko po cenach jak najumiarkowańszych.



Kocz landarowy, mało używany, na stojących ressorach, z wszelkiemi rekwizytami; oraz Koczyk zwyczajny w dobrym stanie, tudzież Wolant nowy, i przytem inne nowe Powozy, za umiarkowaną cenę są do sprzedania przy ulicy Wareckiej pod Nr 1360. Wiadomość u Siodlarza.

Folwark Chełmce, leżący o wiorst 7 od stacji Kolei Żelaznej Radziwiłłów, mający wysiewu oziminy dziesiatin 100 około (mórg 200), z dostateczną ilością Siana, jest do wypuszczenia od Śgo Jana r. b., w kilkoletnią dzierżawę, pod warunkami dostępnemi. Wiadomość bliższa na miejscu.

Jest do wynajęcia od Wielkiejnocy, albo i wcześniej, **Pomieszkanie**, składające się z Salonu, 2ch Pokoi obszernych i Kuchni z przynależnościami. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1016, u Właściciela domu, zaraz obok jatek Rzeźniczych.

Mieszkanie zdatne na Kawiarnię, Sklep z Wódką, lub t. p., jest do najęcia od Wielkiejnocy 1857 r., przy ulicy Kapitulnej Nr 536. Bliższa wiadomość tamże w Kawiarni, gdzie wskażą adres Właścicielki domu.

Młodzieniec ukończywszy klass 4ry Szkół Filologicznych, uzyskawszy Świadectwo z tychże, jako też i inne co do konduity, życzy objąć obowiązek PISARZA, RACHMISTRZA, lub co podobnego, w Warszawie, w kraju Cesarstwa, lub Królestwa. Wiadomość u W. Plażyc w Handlu trunków krajowych i zagranicznych, przy ulicy Grzybów Nr 1100, jak Targ Zboża.



W Possessji Nr 2366 objętym, przy ulicy Dzielnej, jest oddzielny **Domek**, składający się z 5iu Pokoików, i Kuchenki, do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b., na mieszkanie letnie lub stałe; przytem mogą być dodane i Stajnie. Wiadomość tamże u Właścicielki.

DO SKŁADU

BRACI LESSER

przy ulicy **RYMARSKIEJ**, wprost Komissji Skarbu,



nadszedł transport z 24,000 par **KALOSZY Gutta-perchowych** patentowanych Amerykańskich, w 40tu różnych wielkościach i fasonach; oraz **BUTÓW myśliwskich** elastycznych, które po cenach **zniżonych** sprzedają się, a biorącym tuzinami, odstępuje się rabat.

Zapobiegając szerzeniu się fałszywych, a mnie szkodzić mogących wieści, jakobym miał mój handel win sprzedać, oświadczam, że skład win przy ulicy *Rynek Starego-Miasta* exystujący, pod firmą własnego mego nazwiska prowadzony, jest wyłączną moją własnością, jak niemniej, że nie miałem i nie mam zamiaru sprzedania lub ustąpienia takowego składu komukolwiek na własność. — Teofil *Fukier*.

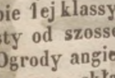
Znaczna wprawdzie liczba Magazynów ubiorów Męzkich zaleca się przepychem i wytwornością, oraz nagromadzeniem wyrobów celujących dobrocią materjałów i wykwintnością mody, lecz pomiędzy temi Zakłady, najużyteczniejszemi się zdają, gdzie dokładność roboty z pomiernością cen jest połączoną. W takim to rodzaju założyłem **Magazyn Ubiorów Męzkich**, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741, przy którym zarazem i pracownia moja się mieści, oznaczywszy ceny, od których wyroby gotowe najniżej nabywane być mogą, następujące: Frak z podszewką materjalną, od rs. 12; Tużurek w takimże gatunku, od rs. 12; Palto letnie z podszewką z lustryny od rs. 9; Spodnie letnie kortowe od rs. 4ch kop: 50; Spodnie z kortu czarnego od rs. 5; Spodnie z kortu zimowego od rs. 6; Ponsza kortowa od rs. 13 kop: 50; Palto zimowe z Syberyny z podszewką korcikową, od rs. 18; Kamizelki z różnego materjału od rs. 2ch. Za dokładność których to wyrobów poręczając, deklaruję obok tego żądającym, w ciągu 24ch godzin cały garnitur zamówionej roboty z wszelką akuratnością i udokładnieniem wystawić. Względom przeto JJWW. i WW. Panów Obywateli tutejszych i prowincjonalnych, Zakład mój poruczam, ufny, że obwieszczona dogodność, zyska upowszechnienie. — Józef *Czerwiński*.

W domu Nr 1352*b* przy ulicy Mazowieckiej, na 2m piętrze od frontu, jest do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b., **Lokal**, składający się z 5u Pokoi, Sali obszernej, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Piwnicy i Drwalni. Wiadomość powziąść można u Rządcy tegoż domu.

Drzewa obrobionego na potrzeby Stolarskie, Stelmachskie i Kołodziejskie, w różnych gatunkach, parą wysuszonego, sztuk kilkanaście tysięcy, znajduje się do sprzedania partjami lub razem, w Kantorze Przemysłowo-Kommissowym K. Orłowskiego et Com:, przy ulicy Długiej Nr 551, w domu Lasockie zwanym, gdzie i próbki każdego gatunku obejrzeć można.

Podpisana, pełniąca poprzednio obowiązki Podstarszej Instytutu Położniczego, obecnie wolno praktykująca, mam honor zawiadomić Osoby interessowane, iż mieszkanie moje przeniosłam na ulicę Kapitulną, do domu Wgo Federowskiego, pod Nr 539. Osoby spodziewające się słabości, do domu swojego przyjmuję.—M. *Müller*, dawniej *Kosteeka*, Akuszerka.

Życzący sobie wziąść **Dobra**, w Dzierżawę z Inwentarzem żywym i martwym, oraz Maszynami, w gruntach 1ej klassy żytnich, gdzie kilkadziesiąt korcy pszenicy na pewne się wysiewa, znacznemi Łąkami, wielkiemi Pastwiskami, prawie dostateczną Pańszczyzną, potrzebną ilość Drzewa na opał, i Gorzelnie z dwoma rutynami wodnemi, Rybołostwem, znakomitą Propinacją z pięciu Karczem składającą się, odległe o 10 i pół wiorsty od miasta Gubernjalnego, a 98 od m. Warszawy; raczy się zgłosić pod Ner 779, na dole po lewej ręce do Właściciela powyższych Dóbr, zawsze do godziny 9ej zrana i 2ej po południu. — Oprócz tych, są także znaczne **Dobra** do sprzedania, z wszelkiemi Inwentarzami żywym i martwym, o 21 wiorst od Warszawy położone, w glebie 1ej klassy pszennej, z znacznemi Łąkami gruntowemi, o 3 wiorsty od szosse Kaliskiej odległe; w Dobrach tych jest Pałac, dwa Ogrody angielski i fruktowy, Zabudowania po większej części murowane, składające się z 4ch Folwarków, 5ciu Wsi zarobnych, tyluż Karczem; jest i Wiatrak nowy; wysiewa się pszenicy około 400 korcy, i w tym stosunku jarzyn; jest także 4ry Młockarnie i tyleż Sieczkarni, oraz znaczna część Lasu w niezłym stanie. Wiadomość bliższą powziąść można tamże.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Fortepjan** palisandrowy, w domu Bruka, pod Nr 2971, przy rogu ulic Tamka i Solec, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość tamże.



OGIER i trzy **KLACZE**, maści skarogniadej, rosłe i młode, są do sprzedania w hotelu Niemieckim. Bliższa wiadomość u Szwajcara.

Pokoje ładnie umeblowane, w środku miasta, są do najęcia każdego czasu, i dogodne dla Osób przejeżdżających.— Tamże potrzebna jest **Niemka**, z dobrą prenuncyacją, nie zbyt młoda, do Dzieci i do nowo-narodzonego (ein Kinderfrau). Ulica Niecała Nr 614*i*, ostatnie drzwi po lewej stronie, w samym końcu ulicy, na 1sze piętro.

JABŁKA TYROLSKIE,
nadeszły świeżo do Handlu Edwarda *Koelichen*,
przy rogu ulic Długiej i Przejazd.



Przy jednej z ulic pryncypalnych, **Dom** dwu-piętrowy, massiw murowany, pięknie i fundamentalnie wybudowany, z Oficynami również dwu-piętrowemi i innemi Zabudowaniami gospodarskiemi, jest do sprzedania za rs. 26,000 pod warunkami dogodnemi i korzystnemi, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Miodowej w domu Kronenberga pod Nr 486b, w Handlu Win P. Reymann, od godziny 10ej rano do 2, i od godziny 4ej do 6ej po południu.

KANTOR

Guwernantek przy ulicy Długiej Nr 545, wprost Kościoła, obok Apteki W. Wernera, na 2m piętrze od frontu.

Są do umieszczenia: Nauczycielki i Nauczyciele, Polacy, Francuzi, Niemcy, Bony Niemki i Francuzki, Metrowie muzyki, Korrepetytorowie, Osoby do towarzystwa Dam, i t. p.; Francuzki, życzą chodzić na godziny konwersacji. — J. Foland.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe zimna stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Raptus.— Zemsta za mur.* Dziś 7ma MASKARADA; w czasie której, *Co kto lubi*, złożone ze Scen, Śpiewów, Tańca i Obrazu *Neptun Amfitryta.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Żydówka.*

☞ Dziś, Wielkie Przedstawienie z dzikiemi zwierzętami, w Menażarji A. Kreutzberga, o godzinie 4ej po południu. Ceny miejsc przez cały dzień, wyjąwszy nadzwyczajnych przedstawień, **zniżone**: Pierwsze miejsce kop: 47 i $1/_2$; Drugie kop: 32 i $1/_2$; Trzecie kop: 15; Czwarte kopiejek $7^1/_2$.

Sprzedaż dzieł sztuki z marmurów i alabastrów, w gmachu Towarzystwa Warszawskiego Dobroczynności.

Przedstawienie **OBRAZU** Rzeki **Missisipi,** w Sali Tow: Dobroczynności, każdodziennie o godz: w pół do 5ej.



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, z którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 110 przy ulicy Piwnej, trzeci dom za Kościołem, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9 z rana do 8ej wieczorem.— Piotr *Ślizyński*.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w pałacu Kossowskich, da się słyszeć przybyły **Brzuchomówca**.— Tamże są do sprzedania Bajki i Śpiewy Rozbickiego, oraz nowa Polka Kukkuryku.

Dziękując Amatorom **PĄCZKÓW** za ich pamięć o mnie, ponawiam niniejsze ogłoszenie, że przy ulicy Piwnej, w domu pod Nr 114, w Zakładzie po sławnym ĆWIKLU, na zakończenie Karnawału, od dnia dzisiejszego urządzane będą **pączki** z dokładniejszą jeszcze jak do tych czas starannością, duże i wybornie smaczne; jeden po $1^1/_2$ kop: (gr. 3), które odpowiedzą najwyszukańszym gustom szanownych Amatorów.— F. S.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować d. 3 (15) Lutego 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.